

Obchody polskiego święta narodowego odbyły się w całym świecie

Warszawa. — Trzeciomajowe święto narodowe obchodzili wszyscy wolni Polacy w całym świecie, a w Polsce bez wątpienia w domu rodzinnym i w sercach, gdyż reżim nie uznaje tego święta.

Polacy rozrzućeni po całym wolnym świecie mogli zmanifestować swoje uczucia i przywiązanie do ideałów wolności i niepodległości, czcząc dzieło polityczne Kollątaja, Staszica i innych wielkich polityków sprzed 162 lat.

Wchodztwo we Francji obchodziło Święto Narodowe wielką manifestacją w Lille, o której sprawozdanie zamieszczamy osobno. Ponadto odbyły się obchody w Paryżu (o czym piszemy osobno) w środkowej Francji (Montceau les Mines) i we Wschodniej Francji. Inne obchody odbędą się w przyszłą niedzielę.

Foster Dulles do Narodu Polskiego

Waszyngton. — Amerykański sekretarz Stanu, Foster Dulles przemawiając w 162 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wyraził życzenia, by naród polski odzyskał zupełną niepodległość. Oświadczył, że ani jeden naród pragnący wolności, nie uległ tyranii. Dulles przypomniał, że „wolność narodu, jak i jednostek była zawsze u podstaw polityki amerykańskiej i wyraził nadzieję, że „niewola narodu polskiego pod jarzmem komunistycznym wkrótce skończy się”.

Obchody w U.S.A.

Polonia amerykańska zorganizowała w Nowym Jorku, Chicago, Detroit, Pittsburgu i innych wielkich skupiskach polskich nabożeństwa za ujarzmiony naród polski w kraju oraz okolicznościowe akademie, w czasie których przemawiali amerykańscy senatorowie, członkowie Izby Reprezentantów, byli wojskowi i politycy z obu partij kongresowych. Posłowie amerykańscy polskiego pochodzenia brali wszędzie czynny udział w tych obchodach. Kilka z tych przemówień nadało do Kraju przez „Głos Ameryki”.

W Chicago jednym z mówców był między innymi pilot Franciszek Jarec-

ki, który uciekł szczęśliwie na myśliwcu odrzutowym „Mig-15 bis” fabrykacji sowieckiej. Jarecki podkreślił w swoim przemówieniu, że armii reżimowej w Polsce jak i wśród narodu polskiego panują nastroje podniecenia. Wszelkie jednak poważniejsze ruchy wykazujące niezadowolenie, są utrudnione przez utrzymywanie w Polsce wielkiej armii tajnej policji, kierowanej przez sowieckich oficerów. Szpiegowanie społeczeństwa w jego wszelkich pracach przybrało w Polsce rozmiary, nieznane dotychczas w historii.

3 Maj w Londynie

Londyn. — W Londynie organizacje brytyjsko-polskie urządziły obchód 3-majowy w Westminsterkim „Domu Kościelnym” (Church House). Przewodniczył publicysta konserwatywny, Muggeridge, a przemawiali b. minister konserwatywny, Amery i gen M. Kukiel.

Obchód w Manchesterze

Londyn (od wł. korp.). — Po długich wahaniach PPS postanowiła wziąć

udział wraz z radą pol. w zorganizowanym przez sanację i organizacje kombatanckie obchodzie 3 maja w Manchesterze. Przemawiał tam gen. Sosnkowski na temat tzw. „zjednoczenia narodowego” w obecności A. Zaleskiego, gen. Andersa i innych „dygnitarzy”.

Zebrani uchwalili rezolucję potępiającą konstytucję Bieruta, przygotowaną według wzorów sowieckich, oraz prześladowania narodu polskiego przez reżim komunistyczny. Rezolucja zawiera również punkt, potępiający tych, którzy przy pomocy obcych pieniędzy nieznanych groszodawców czy wywiadów chcą wpływać na politykę narodu polskiego.

Rezolucję tę, której ostatni punkt kieruje się przeciw Radzie Politycznej i jej działaczom głównym takim jak Bielecki, Sojka, Korboński i Białas, przyjęto w obecności p. Zdziechowskiego, prezesa Kom. Wyk. Rady Politycznej, który jednak wedle nadeszłych wiadomości głosu nie zabierał. Do ostatniej chwili nie było pewnym, czy w ogóle Rada Pol. będzie w Manchesterze reprezentowana.

Obchód Święta Nar. 3 Maja w Lille — wspaniała manifestacja

NARODOWIEP — 5 maj 1955 (Nr 5)

Doroczny obchód święta narodowego 3 Maja w Lille odbył się ubiegłej niedzieli przy współudziale wszystkich organizacji i związków, zrzeszonych tak w Kongresie Polonii Francuskiej jak i w Centralnym Związku Polaków we Francji. Fakt ten przyczynił się niewątpliwie do tego, że tegoroczna uroczystość 3-majowa wypadła jeszcze bardziej okazale niż w latach ubiegłych i zaliczyć ją można do najwspanialszych polskich manifestacji patriotycznych, jakie się kiedykolwiek w Lille odbyły.

Udział rodaków naszych z całej północnej Francji, a nawet z Paryża był masowy i dlatego stwierdzić także można, że niedzielny obchód naszego święta narodowego miał charakter potężnej manifestacji ogólnowychodźczej.

Już od rychłego rana w niedzielę zaczęły przybywać do Lille czy to koleją, autobusami komunikacji normalnej, autokarami specjalnie wynajętymi, samochodami, czy też wreszcie motocyklami, rowerami i pieszo delegacje i poczty sztandarowe oraz mniej lub bar-

dzie liczne grupy naszych rodaków wszystkich bliższych i dalszych okolic. Ponad 300 sztandarów wszystkich — szych organizacji narodowych, świeckich i kościelnych zapamięły kościoł — niwersytetu Katolickiego przy boulevard Vauban, gdzie obchód 3-majowy rozpoczął się uroczystą Mszą świętą celebrowaną na intencję ojczyzny.

Na progu świątyni Pańskiej walczyli goście i delegacje ks. kanonik Alzy Nosal, dziekan północnej Francji. Prezentowane były wszystkie organizacje zrzeszone w Kongresie Polonii Francuskiej i CZP jak również inne związki i stowarzyszenia nie należące do żadnej z central jak Zw. Bratw Kurkowych z prezesem Leśniewskim i sekretarzem gen., W. Nowakien na czele, ZUPRO, z prez. Czarneckim sekretarzem Pohlem i Pachurką, CTC, P. S. L. z p. Krawczykiem, Związek Niezależnego Nauczycielstwa Polskiego z prezesem Pietrasem i sekretarzem Rubczyńskim, oraz PZPN z prezesem St. Surmą.

Z gości francuskich przedstawiciela J. E. ks. kanonika (ek), Uniwersytetu Katolickiego, Glorieux, senatora W. J. forest itd.

Duchowieństwo francuskie wane było przez ks. kanonika, Rektora Polonii, ks. kan. A. trowskiego, kapelana Francuskiej oraz jak: Gutowskiego, PZK; Olejnika i chłopców św. L. dricourt; Dąbrowskiego z Oignies, Misia, Kaszubowski z Marles itd.

Zarządy główne prezentowali pp. B. ski i F. Ratajczak Roskosz. Wśród rządów i działaczy organizacji wchodził gresu czy CZP, za-

przed gankiem piechoty, w kolecie, z długą na twarzy, cem w piersi; owienaste helmy dr politego ruszenia, rysie. Czeladź, w roch, uwija się jak w ukach. Tu i ówdzie ulicaami: tam wozy wchodzą; zypiac niemiłosiernie, wszęrzyków, nawoływał: „Z drprzekleństw czeladzi, za o bnia koni. Co mniejsze uliczki lone słomą, sianem, że i prze niepodobna.

A wśród tych świetnych migających wszystkimi barwami, wśród jedwabów, aksamitów, ków, altembasów migających, nia brylantów, jakże dziwnie ją pułki Wiśniowieckiego wyobdarte, wychudzone, w żaropancerzach, spłowiałych bardartych mundurach! Towarznajpoważniejszych znaków: jak dziady, gorzej czeladzi ków, ale wszyscy czołem

Obchód Święta Narodowego 3 Maja wspaniałą manifestacją patriotyczną Emigracji

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Mszę św. celebrował ks. L. Plutowski, kapelan Kongresu Polonii Francuskiej w asyście ks. ks. Delimata i Misia. Podczas nabożeństwa śpiewał doskonały chór męski „Halka” z Roubaix.

Kazanie ks. Prałata Kwaśnego

Kazanie wygłosił ks. prałat Kaz. Kwaśny, Rektor Polskiej Misji Katol. Nawiązując do listu pasterskiego, wydanego specjalnie z okazji święta narodowego 3 Maja przez opiekuna duchowego całego Wychodźstwa polskiego, ks. arcybiskupa J. Gawlinę — w którym to liście dostojny protektor duchowy Emigracji wzywa wolnych Polaków, rozproszonych po całym świecie do modlitwy za Kraj ojczysty i cierpiących w nim braci — ks. Rektor wskazał w swym kazaniu na wielkie obowiązki, spoczywające na barkach tych wszystkich wolnych Polaków, którzy szczerze i bezinteresownie pragną wziąć udział w trudnym dziele wywalczenia wolnej i niepodległej Polski. Trzeba nam nie tylko modlić się, ale tak jak prawdziwy katolik winien modlitwę łączyć z pracą tak każdy prawdziwy Polak obok modlitwy winien czynami swoimi wykazać, że w istocie jest godny miana Polaka. Polakiem prawdziwym jest bowiem ten, kto żyje po polsku tak w życiu publicznym jak i domowym rodzinnym, kto dzieci swoje uczy myśleć i czuć po polsku, posyła je do szkoły polskiej i stara się o wychowanie ich w duchu i tradycjach ojczy- stych. W wysiłkach naszych zmierzających do odzyskania wolnej i niepodległej Polski, mówił dalej dostojny kaznodzieja, trzeba zgody i jedności na Emigracji. Czy ta jedność jest możliwa? Tak, gdybyśmy umieli dla tego wyższego celu rzec się swoich ambicji

dzie wspaniały był widok setek barwnych sztandarów oraz wyjątkowo liczna grupa dzieci i młodzieży w pięknych strojach ludowych lub mundurkach organizacyjnych.

Kiedy wszyscy uczestnicy ustawili się przed i po obu stronach pomnika, prezesi Kongresu i CZP złożyli wspólnie wieniec u jego stóp, a orkiestra odegrała hymny narodowe.

Spod pomnika udano się pochodem na salę Uniwersytetu Katolickiego przy boulevard Vauban, gdzie w obszernej sali uniwersyteckiej odbyła się akadem-

Akademia

Uroczystość w auli uniwersyteckiej, zapelnionej po brzegi, rozpoczęła się o godz. 13.30 występem chóru „Halka” z Roubaix, który pod batutą p. Krerowicza odśpiewał hymny narodowe polski i francuski. Prezes Kongresu, p. Lech powitał następnie ks. prałata K. Kwaśnego, Rektora Polskiej Misji Katol. oraz wszystkich gości i rodaków poczym wezwał zebranych do uczczenia pamięci poległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych i więzieniach w obronie wolności ojczyzny rodaków. Wszyscy obecni na sali za ks. Rektorem złożyli „Zdrowaś Mario” za spokój dusz tych zmarłych obrońców ojczyzny.

Przemawiając dalej, prezes Kongresu wskazał na szczególne znaczenie i doniosłość tegorocznego obchodu święta narodowego ze względu na fakt, że w obchodzie tym wzięli udział wszyscy wolni Polacy zrzeszeni w swoich organizacjach, związkach i w Kongresie i C.Z.P., którzy w ten sposób wobec opinii wolnego świata manifestowali, że w umiłowaniu ojczyzny, je- czące w niewoli, wolnych Polaków nie dzieli. W dalszym ciągu swego przemówienia wspominał prezes Kongresu o krzywdzie wyrządzonej Polsce i cierpieniach, w jakich żyją bracia nasi w Kraju oraz o obowiązku emigracji, przebywającej na wolnej ziemi francuskiej, przypomnienia światu zachodniemu potrzebę naprawienia niespra-

wiedliwości, jaka spotkała naród polski. Wyraziwszy umęczonym braciom naszym w Kraju podziw i hold za ich bohaterską postawę zapewnił ich mówca w imieniu całej patriotycznej Emigracji, że w walce o prawa naszej ojczyzny, o wolność, całość i niepodległość Rzeczypospolitej na jedną chwilę nie ustaniemy, aż nie odniesiemy ostatecznego zwycięstwa.

Po występie chóru internatu św. Kazimierza, który pod kierownictwem ks. prof. Krachulca odśpiewał szereg pięknych pieśni rodzimych a na zakończenie w sposób bardzo udany znaną zwłaszcza w północnej Francji kołysankę w gwarze lokalnej „Le p'tit quinquin”, dłuższe przemówienie do obecnych przyjaćli francuskich wygłosił prezes C.Z.P., p. F. Kędzia.

Referat zasadniczy o Konstytucji 3-Maja wygłosił p. mec. Rudowski, po czym rozpoczęły się dalsze występy działwy z programem artystycznym, przygotowanym przez organizacje dziecięce i nauczycielstwo.

Krucjata Eucharystyczna z Bruay wystąpiła z inscenizacją wiersza mówionego przez małą Kokocińską oraz Kujawiakiem, w wykonaniu dziewcząt; dziewczęta szkoły polskiej z Sallaumines, pod kierownictwem nauczyciela p. Pietrasa, odśpiewały kilka piosenek na głosy przy akompaniamencie kwartetu z pieśnią Moniuszki „Leć głosie po nocnej rośie” oraz „Tam na górze jawor stoi”, i „Hej tam pod lasem”, a zespół harcerski wystąpił z inscenizacją „Słowianki”.

W przerwie przemówił jeszcze do zebranych p. dr. Defaux — radca dep. Nord i wielki przyjaciel Polski, składając życzenia oraz pozdrowienia w imieniu pracującej ludności miasta Lille i dep. Nord.

W dalszym ciągu popisywały się dzieci szkolne z Lens — szyb 12 z tańcami i piosenkami; szkoła polska z Noeux les Mines — przedstawiając żywy obraz Polski oraz Krucjata z Marles les Mines — z dziarskim krakowiakiem.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego, po czym delegacje stowarzyszeń poczęły się rozchodzić w poszukiwaniu swoich autobusów, unosząc ze sobą wspomnienia tej pięknej manifestacji, która była dowodem przywiązania do polskości i do wiary katolickiej Wychodźstwa polskiego we Francji.

osobistych, gdyby jednemu z nich chcieli narzucać swoich poglądów politycznych. Wszyscy są zgodni, że należy się jednoczyć, ale niestety rozumują często jakoby owa zgoda miała służyć do narzucania innym swojej woli, swojej władzy czy kierownictwa. Sprzeczymy się o prezydentów, ministrów, wodzów i o inne stanowiska. Tymczasem, gdy przedziej czy później wybijie godzina wolności, Kraj sam sobie nada ustrój zgodny ze swoimi doświadczeniami, sam wyłoni rząd, wybierze ministrów i prezydenta spośród siebie, bo to jest jego głównym prawem. Nie jest zadaniem Emigracji wybieranie Narodowi Polskiemu ministrów i wodzów oraz ustalania form przyszłych rządów w Polsce. Kraj tego od nas wcale nie żąda. Uciemężonym w tej chwili braciom naszym w Kraju nie chodzi o to, abyśmy się sprzeciali o przyszłe rządy w Polsce lub o to kto ma być ministrem, prezydentem czy wodzem, ale o to, byśmy byli jego głosem w wolnym świecie. Abyśmy Zachodowi przypominali bezustannie niesprawiedliwość, jaka spotkała Polskę, krzywdę przeogromną, jaka dzieje się nieustannie od tylu lat ludowi polskiemu cierpiącemu pod obcym, okrutnym jarzmem. I że nie będzie na świecie pokoju i spokoju dopóty, dopóki wyrażona Polsce i narodowi polskiemu jak i innym narodom krzywda i niesprawiedliwość nie zostanie naprawiona przez przywrócenie Polakom prawdziwie wolnej i niepodległej ojczyzny. Na tej platformie mogą się zgodzić i zjednoczyć wszyscy Polacy na Wychodztwie.

Na zakończenie czcigodny kaznodzieja wezwał wiernych, aby działając w takim duchu jedności, zwracali się w modłach swych do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, której święto obchodzimy jednocześnie ze świętem narodowym 3 Maja i która niewątpliwie przyczyni się u Stwórcy świata, by naród polski odzyskał należną mu wolność.

Uroczystość w kościele zakończyła się hymnem „Boże, coś Polskę”, śpiewanym przez wszystkich wiernych.

Pochód manifestacyjny

Po Mszy św. uformował się pochód, który przez boulevard Vauban, boulevard de la Liberté, Rue Nationale i Place du gen. de Gaulle skierował się do pomnika Nieznanego Żołnierza. Na czele pochodu kroczyła orkiestra Koła Muz. „Echo” z Houdain pod batutą swego dyrygenta p. Marciniaka. Za orkiestrą kroczyły kolejno: grupy dzieci szkolnych i Krucjaty Eucharystycznej w barwnych strojach ludowych, harcerstwo, uczniowie z internatu św. Kazimierza w Vaudricourt, KSMP z m. i Sokoli. Poszczególnym grupom towarzyszyły organizacyjne poczty sztandarowe. Piękny wieniec z białoczerwonych gwoździaków nieśli Sokół i Harcerz, a asystowali druh i druhna z KSMP. Dalej szli ks. Rektor K. Kwaśny w otoczeniu senatora Walker i prezesów B. Lecha i F. Kędzi, przedstawiciele Związków i organizacji społecznych oraz duchowieństwa i prasy. Za nimi postępował długi szereg pocztów sztandarowych oraz liczna rzesza rodaków. W imponującym tym pocho-

W Paryżu i na przedmieściach

Masowy udział Polaków w uroczystościach

(Telefonem od własnego korespondenta)

Polskie święto narodowe w Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano.

W PARYŻU, w przepelnionym polskim kościele, nabożeństwo odprawił ks. Wojewódka w asyście kleryków. Ks. szambelan Gałęzowski odczytał list pasterski, wydany z okazji tego święta przez J.E. ks. Arcybiskupa Gawlinę — Opiekuna Wychodztwa Polskiego.

Podczas nabożeństwa koncertował zespół muzyczny harcerzy z Sallaumines. Pienia kościelne wykonał sławny już dziś bas Marian Kapluszak, Elżbieta Mruk i Aleksander Maluty (duet). Chór „Polonia” Paryż, pod batutą p. Szemry, odśpiewał „Bogu Rodzica”.

Po południu odbyła się akademii w zakładzie św. Kazimierza, a wieczorem w salo- nach „Cercle Militaire”.

Drugim z kolei wielkim obchodem w okręgu robotniczym Paryża, był obchód w ST. DENIS. Nabożeństwo odprawił Ks. Skillaż — sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przy rządzie francuskim — w asyście ks. Bernackiego i Grabasa.

Uroczystość połączono z poświęceniem sztandaru Bractwa Różańca Żywego.

Po południu odbyła się akademii z udziałem znanego zespołu artystycznego K.S.M.P. z Sallaumines, który odegrał dramat Słowackiego pt. „Balladyna”.

W PUTEAUX obchód odbył się już w sobotę w godzinach popołudniowych. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Szuda. Na akademii popisywała się działka szkolna występami scenicznymi.

W DAMMARE LES LYS obchód odbył się staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego pod przewodnictwem p. Błaszowskiego.

Rozpoczęto nabożeństwem odprawionym przez ks. Krzoskę. Po południu, na akademii, wygłoszono okolicznościowe referaty oraz popisywała się młodzież K.S.M.P.

W ARGENTEUIL uroczystość odbyła się w miejscowej bazylice, przy wielkim udziale Rodaków i stowarzyszeń polskich.

Akademii, ze względów technicznych, odłożono na później.

Szczegółowe sprawozdanie z tych uroczystości podamy w jednym z następnych numerów.

J. U.

Wielkie nabożeństwo w Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano. W PARYŻU, w przepelnionym polskim kościele, nabożeństwo odprawił ks. Wojewódka w asyście kleryków. Ks. szambelan Gałęzowski odczytał list pasterski, wydany z okazji tego święta przez J.E. ks. Arcybiskupa Gawlinę — Opiekuna Wychodztwa Polskiego. Podczas nabożeństwa koncertował zespół muzyczny harcerzy z Sallaumines. Pienia kościelne wykonał sławny już dziś bas Marian Kapluszak, Elżbieta Mruk i Aleksander Maluty (duet). Chór „Polonia” Paryż, pod batutą p. Szemry, odśpiewał „Bogu Rodzica”. Po południu odbyła się akademii w zakładzie św. Kazimierza, a wieczorem w salo- nach „Cercle Militaire”. Drugim z kolei wielkim obchodem w okręgu robotniczym Paryża, był obchód w ST. DENIS. Nabożeństwo odprawił Ks. Skillaż — sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przy rządzie francuskim — w asyście ks. Bernackiego i Grabasa. Uroczystość połączono z poświęceniem sztandaru Bractwa Różańca Żywego. Po południu odbyła się akademii z udziałem znanego zespołu artystycznego K.S.M.P. z Sallaumines, który odegrał dramat Słowackiego pt. „Balladyna”. W PUTEAUX obchód odbył się już w sobotę w godzinach popołudniowych. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Szuda. Na akademii popisywała się działka szkolna występami scenicznymi. W DAMMARE LES LYS obchód odbył się staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego pod przewodnictwem p. Błaszowskiego. Rozpoczęto nabożeństwem odprawionym przez ks. Krzoskę. Po południu, na akademii, wygłoszono okolicznościowe referaty oraz popisywała się młodzież K.S.M.P. W ARGENTEUIL uroczystość odbyła się w miejscowej bazylice, przy wielkim udziale Rodaków i stowarzyszeń polskich. Akademii, ze względów technicznych, odłożono na później. Szczegółowe sprawozdanie z tych uroczystości podamy w jednym z następnych numerów.

Wielkie nabożeństwo w Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano. W PARYŻU, w przepelnionym polskim kościele, nabożeństwo odprawił ks. Wojewódka w asyście kleryków. Ks. szambelan Gałęzowski odczytał list pasterski, wydany z okazji tego święta przez J.E. ks. Arcybiskupa Gawlinę — Opiekuna Wychodztwa Polskiego. Podczas nabożeństwa koncertował zespół muzyczny harcerzy z Sallaumines. Pienia kościelne wykonał sławny już dziś bas Marian Kapluszak, Elżbieta Mruk i Aleksander Maluty (duet). Chór „Polonia” Paryż, pod batutą p. Szemry, odśpiewał „Bogu Rodzica”. Po południu odbyła się akademii w zakładzie św. Kazimierza, a wieczorem w salo- nach „Cercle Militaire”. Drugim z kolei wielkim obchodem w okręgu robotniczym Paryża, był obchód w ST. DENIS. Nabożeństwo odprawił Ks. Skillaż — sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przy rządzie francuskim — w asyście ks. Bernackiego i Grabasa. Uroczystość połączono z poświęceniem sztandaru Bractwa Różańca Żywego. Po południu odbyła się akademii z udziałem znanego zespołu artystycznego K.S.M.P. z Sallaumines, który odegrał dramat Słowackiego pt. „Balladyna”. W PUTEAUX obchód odbył się już w sobotę w godzinach popołudniowych. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Szuda. Na akademii popisywała się działka szkolna występami scenicznymi. W DAMMARE LES LYS obchód odbył się staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego pod przewodnictwem p. Błaszowskiego. Rozpoczęto nabożeństwem odprawionym przez ks. Krzoskę. Po południu, na akademii, wygłoszono okolicznościowe referaty oraz popisywała się młodzież K.S.M.P. W ARGENTEUIL uroczystość odbyła się w miejscowej bazylice, przy wielkim udziale Rodaków i stowarzyszeń polskich. Akademii, ze względów technicznych, odłożono na później. Szczegółowe sprawozdanie z tych uroczystości podamy w jednym z następnych numerów.



osobistych, gdyby jednemu z nich chcieli narzucać swoich poglądów politycznych. Wszyscy są zgodni, że należy się jednoczyć, ale niestety rozumują często jakoby owa zgoda miała służyć do narzucania innym swojej woli, swojej władzy czy kierownictwa. Sprzeczymy się o prezydentów, ministrów, wędzów i o inne stanowiska. Tymczasem, gdy przedzie czy później wybiję godzina wolności, Kraj sam sobie nada ustrój zgodny ze swoimi doświadczeniami, sam wyłoni rząd, wybierze ministrów i prezydenta spośród siebie, bo to jest jego głównym prawem. Nie jest zadaniem Emigracji wybieranie Narodowi Polskiemu ministrów i wodzów oraz ustalania form przyszłych rządów w Polsce. Kraj tego od nas wcale nie żąda. Uciemleżonym w tej chwili braciom naszym w Kraju nie chodzi o to, abyśmy się sprzeciali o przyszłe rządy w Polsce lub o to kto ma być ministrem, prezydentem czy wodzem, ale o to, byśmy byli jego głosem w wolnym świecie. Abyśmy Zachodowi przypominali bezustannie niesprawiedliwość, jaka spotkała Polskę, krzywdę przeogromną, jaka dzieje się nieustannie od tylu lat ludowi polskiemu cierpiącemu pod obcym, okrutnym jarzmem. I że nie będzie na świecie pokoju i spokoju dopóty, dopóki wy rządzone Polsce i narodowi polskiemu jak i innym narodom krzywda i niesprawiedliwość nie zostanie naprawiona przez przywrócenie Polakom prawdziwie wolnej i niepodległej ojczyzny. Na tej platformie mogą się zgodzić i zjednoczyć wszyscy Polacy na Wychodzie.

Na zakończenie czcigodny kaznodzieja wezwał wiernych, aby działając w takim duchu jedności, zwracali się w modłach swych do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, której święto obchodzimy jednocześnie ze świętem narodowym 3 Maja i która niewątpliwie przyczyni się u Stwórcy świata, by naród polski odzyskał należną mu wolność.

Uroczystość w kościele zakończyła się hymnem „Boże, coś Polskę”, śpiewanym przez wszystkich wiernych.

Pochód manifestacyjny

Po Mszy św. uformował się pochód, który przez boulevard Vauban, boulevard de la Liberté, Rue Nationale i Place du gen. de Gaulle skierował się do pomnika Nieznanego Żołnierza. Na czele pochodu kroczyła orkiestra Koła Muz. „Echo” z Houdain pod batutą swego dyrygenta p. Marciniaka. Za orkiestrą kroczyły kolejno: grupy dzieci szkolnych i Krucjaty Eucharystycznej w barwnych strojach ludowych, harcerstwo, uczniowie z internatu św. Kazimierza w Vaudricourt, KSMP z m. i Sokół. Poszczególnym grupom towarzyszyły organizacyjne poczty sztandarowe. Piękny wieniec z białoczerwonych gwoździków nieśli Sokół i Harcerz, a asystowali druh i druhna z KSMP. Dalej szli ks. Rektor K. Kwaśny w otoczeniu senatora Walker i prezesów B. Lecha i F. Kędzi, przedstawiciele Związków i organizacji społecznych oraz duchowieństwa i prasy. Za nimi postępował długi szereg pocztów sztandarowych oraz liczna rzesza rodaków. W imponującym tym pocho-

W Paryżu i na przedmieściach Masowy udział Polaków w uroczystościach

(Telefonem od własnego korespondenta)

Polskie święto narodowe w Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano.

W PARYŻU, w przepelnionym polskim kościele, nabożeństwo odprawił ks. Wojewódka w asyście kleryków. Ks. szambelan Gałęzowski odczytał list pasterski, wydany z okazji tego święta przez J.E. ks. Arcybiskupa Gawlinę — Opiekuna Wychodztwa Polskiego.

Podczas nabożeństwa koncertował zespół muzyczny harcerzy z Sallaumines. Pienia kościelne wykonał sławny już dziś bas Marian Kapluszak, Elżbieta Mruk i Aleksander Maluty (duet). Chór „Polonia” Paryż, pod batutą p. Szemry, odśpiewał „Bogu Rodzica”.

Po południu odbyła się akademii w zakładzie św. Kazimierza, a wieczorem w salach „Cercle Militaire”.

Drugim z kolei wielkim obchodem w okręgu robotniczym Paryża, był obchód w ST. DENIS. Nabożeństwo odprawił Ks. Składz — sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przy rządzie francuskim — w asyście ks. Bernackiego i Grabasa.

Uroczystość połączono z poświęceniem sztandaru Bractwa Różańca żywego.

Po południu odbyła się akademii z udziałem znanego zespołu artystycznego K.S.M.P. z Sallaumines, który odegrał dramat Słowackiego pt. „Balladyna”.

W PUTEAUX obchód odbył się już w sobotę w godzinach popołudniowych. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Szuda. Na akademii popisywała się działwa szkolna występami scenicznymi.

W DAMMARIE LES LYS obchód odbył się staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego pod przewodnictwem p. Błaszczewskiego.

Rozpoczęto nabożeństwem odprawionym przez ks. Krzosek. Po południu, na akademii, wygłoszono okolicznościowe referaty oraz popisywała się młodzież K.S.M.P.

W ARGENTEUIL uroczystość odbyła się w miejscowej bazylice, przy wielkim udziale Rodaków i stowarzyszeń polskich.

Akademii, ze względów technicznych, odłożono na później.

Szczegółowe sprawozdanie z tych uroczystości podamy w jednym z następnych numerów.

W Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano.

W Paryżu i okolicy nabrało w roku bieżącym szczególnego blasku. W okręgu paryskim odbyło się pięć uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji. Udział Polaków we wszystkich uroczystościach był bardzo liczny i pod tym względem przekroczył wszystko, co dotychczas widziano.



28-IV-1953

236
237

spotykamy się wszyscy w Lille

KOMUNIKAT ORGANIZACYJNY

przy Prefekturze, skręcają w kierunku rue Nationale, którą przeciwną, dojeżdżają do Boulevard Vauban i kierują się na lewo;

c) plesi kierują się na rue Nationale, aż do Kościoła Sacre-Coeur, skręcają w prawo, idą około sto metrów, skręcają w lewo w Bld Vauban.

III. PRACE PRZYGOTOWAWCZE PRZED ROZPOCZĘCIEM UROCZYSTOŚCI

Godz. 9,30 — Prezes Kongresu i Prezes CZP przyjmują przedstawicieli Związków w sali Uniwersytetu, na parterze, na prawo.

Organizacje, z chwilą przybycia, formują swoje poczty sztandarowe przed kościołem według wskazówek kierownictwa uroczystości.

Godz. 9,35 — Ustawienie w kościele.

Do presbiterium wchodzi tylko sztandary organizacji dzieci.

Po lewej stronie, licząc od wejścia, ustawiają się sztandary organizacji kobiecych. Po prawej stronie — sztandary organizacji męskich. Sztandary Związków na przodzie. O ile związek nie ma sztandaru to miejsce to zabierze sztandar towarzystwa, którego członkiem jest prezeska lub prezes Związku.

Sztandary KSMP — na lewym balkonie. Sztandary harcerskie — na prawym balkonie.

Dzieci zajmują miejsca przed krótkami. Pensjonat z Fouquieres i Internat św. Kazimierza z Vaudricourt stają zaraz za dziećmi.

KSMP m. i ż. — na balkonie po stronie lewej.

Harcerze — na balkonie po stronie prawej.

Sokoli na chórze.

Godz. 9,50 — Przedstawiciele władz, Prezesi CZP i Kongresu oraz Prezeski i Prezesi Związków, wchodzi do kościoła i zajmują miejsca w presbiterium.

IV. UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

Godz. 10. — Msza święta. Kazanie wygłosi Ks. Prałat K. Kwaśny.

12. Prezydium Kongresu i C. Z.P., przedstawiciele duchowieństwa, władz, zaproszeni goście oraz prezesi związków, według wskazówek kierownictwa uroczystości,

13. Sztandary organizacji kobiecych,

14. Sztandary organizacji męskich,

15. Publiczność w czwórkach.

VI. PRZEMARSZ PRZESZ MIASTO DO POMNIKA

Po uformowaniu się pochodu, nastąpi przemarsz przez miasto do pomnika Nieznanego Żołnierza.

Przy pomniku :

1. Orkiestra, po stronie prawej, przy samym pomniku,

2. Dzieci szkolne — po lewej stronie,

3. Krucjata — po lewej,

4. Harcerstwo — po prawej,

5. Internat św. Kazimierza — po lewej,

6. Pensjonat z Fouquieres — po lewej,

7. K.S.M.P. żeńskie — po prawej,

8. K.S.M.P. męskie — po prawej,

9. Sokoli — po lewej,

10. Sztandary organizacji kobiecych — po lewej,

11. Sztandary organizacji męskich — po lewej.

Złożenie wieńca i hymny narodowe.

VII. POWRÓT DO UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO

Z pod pomnika wracamy pochodem w tym samym porządku, jak szliśmy do pomnika, z tym, że prezydium, duchowieństwo, goście i prezesi związków, postępują zaraz za orkiestrą.

VIII. MIEJSCA NA SALI

a) Pierwsze trzy rzędy zarezerwowane. Zajmować można tylko na zaproszenie «porządkowych».

b) Dzieci, które biorą udział w wykonaniu programu, zajmują lewe skrzydło na parterze, na przeciwko drzwi wejściowych, które znajdują się obok sceny.

c) Resztę parteru zajmują dorośli.

d) Dzieci, które nie biorą udziału

programu, które to uzgodnią uprzednio z Komisją Artystyczną. O ile dotychczas nie zostało to dokonane, to należy niezwłocznie porozumieć się z ks. Plutowskim — 17, rue Saint-Claude, Harnes (P.-de-C.) lub z p. Gronalewskim — 29-a, rue Poligny, Harnes (P.-de-C.).

XI. SŁUŻBA SANITARNA

W razie wypadków i zastąpienie należy zwracać się do sanitariuszy, którzy będą zaopatrzeni w opaski Czerwonego Krzyża. Kierownictwo tej służby spoczywa w rękach p. Witkowskiego. Organizacje dysponujące ekipami sanitarnymi są proszone o zgłoszenie ich do p. Witkowskiego — 40, rue de l'Administration, Bruay-en-Artois (P.-de-C.), lub po przybyciu do Lille.

XII. ZBIÓRKA

W czasie uroczystości będą przypinane znaczki, z których wpływ będzie przeznaczony na pokrycie kosztów uroczystości, a następnie na oświatę.

Uwaga. — Uprasza się o ścisłe stosowanie się do wskazówek kierownictwa uroczystości, chociażby odbiegały one od powyższego programu.

KOMITET
OBCHODU 3 MAJA
W LILLE

Stolica filmu światowego

„DE LA PEUR” I „DZIECI HIROSZIMY” —
MI OBRAZAMI. — SUKCES FILMU DISNEYA.

(Od własnego korespondenta)

wy Disneya „Peter Pan”, gdzie elementy bajkowe mieszają się z rzeczywistym światem zwierząt.

W ramach festiwalu Walt Disney został udekorowany przez min. Cornu Legią Honorową za zasługi na polu rozwoju sztuki filmowej. Wśród tłumów publiczności, która uczestniczy w festiwalu, znajduje się też kilka tysięcy marynarzy amerykańskich z floty, stojącej na kotwicy w pobliżu Cannes.

Festiwal staje się powoli rodzajem instytucji kulturalnej we Francji; mieszają się na nim języki, a ilość filmów, które trzeba co dzień obejrzyć, staje się powoli nużąca i dla publiczności, i dla sądu konkursowego.

Wybitny film francuski Clouzota „Le salaire de la peur” jest dziełem, w którym efekty wywołania wstrząsu u widza dominują nad istotnymi zaletami artystycznymi filmu. Ze względu jednak na grę Vanela i Yves Montand trzeba go uznać za jeden z bardziej interesujących obrazów na festiwalu. Francja

prezentuje ponadto małe arcydzieło J. Tati „Les vacances de Monsieur Hulot”.

Wielka Brytania jak dotąd nie dała dzieł zbyt wybitnych. Natomiast brazylijski film „O Cangaceiro”, historia o bandytach i napadach, gdzie miesza się fikcja i rzeczywistość, uchodzi za film bardzo ciekawy.

Obraz Walt Disneya „Peter Pan” przyniósł ogromny sukces Stanom Zjednoczonym; to samo dotyczy Finlandii, która wystawiła bardzo poetyczny i oryginalny film „Biały Ren”, uchodzący datą za jeden z najlepszych obrazów. Szczególne zainteresowanie wzbudził też film kolorowy z Konga belgijskiego „Bongolo” z oryginalnymi zdjęciami z życia miejscowych murzynów.

A. de VEER.

3. Ma



PÓŁFI
O

W M
W Co
Druży
wschod
tatni dz
dionie
Francji
dzielne
tecznym
zakwali
grywki

W N
dzów,
frank
towny
woce
silny...

za linię środkową, a Baratte, który pędzi z piłką w kierunku bramki. Etienne, zostaje sfaulowany przez jednego z obrońców i sędzia dyktuje rzut wolny. Strzela go Strappe, a Vincent pięknie przerzuca piłkę do bramki. Grzeźnie ona w siatce i Lille prowadzi 1:0.

Na tym skończyły się jednak ataki drużyny północnej. Piłkarze Lille odbierają taktykę „betonowania” i raczej grają na obronie, bardzo rzadko przeprowadzając słabe kontrataki. Wydaje się, że gracze północni są

I. DOKŁADNE MIEJSC ZBIÓRKI

Lille, 60, bld Vauban —
wersytet Katolicki.

II. WSKAZÓWKI DLA PRZYJEŹDZAJĄCYCH

a) kierunek z dworca: z p przed dworcem wziąć tramwaj z obwódką niebieską, na której napisane jest «Boulevard Vauban». Tramwaj ten jest bez p siadki;

b) autobusy kierują na

DO P.P. PRZEDSTAWICIELI
I KORESPONDENTÓW
Dla uniknięcia omyłek i ułatwienia nam pracy uprzejmie prosimy o przysyłanie komunikatów i sprawozdań na czas, z dokładnym podaniem daty, miejsca i nazwisk. Prosimy pilnie o czytelność, w miarę możliwości na maszynie, zostawiając odstępy między liniami oraz margines.

«Halika» z Roubaix.
Z kościoła wychodzimy w takiej kolejności, w jakiej będziemy maszerować w pochodzie:
1. Orkiestra,
2. Dzieci szkolne,
3. Krucjata,
4. Harcerstwo,
5. Internat św. Kazimierza,
6. Pensjonat z Fouquieres,
7. K.S.M.P. żeńskie,
8. K.S.M.P. męskie,
9. Sokoli,
Organizacje wyżej wymienione postępują ze swoimi sztagarami. K.S.M.P. i Sokoli tylko w mundurach. 10. Sztagary Związków, 11. Wieniec niesie Sokół i Harcerz w asyście 2 druhen z K.S. (M.P.).

X. KOMISJA ARTYSTYCZNA
Kierownictwo akademii należy do ks. kapelana Plutowskiego i do p. Gronalewskiego. Tylko te organizacje i grupy dzieci będą mogły wziąć udział w wykonaniu

IX. KOMITET PORZĄDKOWY
Ogólne kierownictwo uroczystości spoczywa w rękach p. Rudowskiego. W dniu 2 maja o godzinie 17 zbierze się na 1. rue Saint-Genois w Lille, w Sekcji Polskiej C.F.T.C., na 1-szym piętrze, komitet porządkowy, na który są protesty pp. Tuszewski, Górnikiewicz, Andrzejczak, Rączy, Skowron, Tokarczyk, Koneczny, Fornalski, Curylo i Hildebrandt. Komitet ustali szczegóły techniczne. Porządkowi będą zaopatrzeni w opaski biało-czerwone. Sokół, K.S.M.P. męskie i Harcerze są proszeni o wyznaczenie łączników do kierownictwa.

Akademia rozpocznie się bezpośrednio po zakończeniu pochodu. 11-go piętra. e. Młodzież męska — na balkonie 11-go piętra. dziesięć żeńska — na balkonie 1-go piętra.

OKI DNIA